Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 88. Katowice, niedziela 15-go kwietnia 1928 **Rok 27.**

Samolot „Bremen" wylądował w Nowym Jorku.



Hermann Köhl, pozasłużbowy kapitan lotniczy.

Berlin. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Nowego Jorku, że w piątek samolot „Bremen" eskortowany przez inne samoloty amerykańskie o godz. 8.30 wieczorem według czasu środkowo-europejskiego widziany był nad Nowym Jorkiem. Radjostacja telegraficzna w Norddeich wysłała telegram iskrowy, że samolot „Bremen" wylądował na lotnisku Mitchelfield o godz. 8.45 według czasu środkowo-europjskiego.

Berlin. (PAT). Cały Berlin w ciągu popołudnia piątkowego trwał w gorączkowem wyczekiwaniu wiadomości o lotnikach transatlantyckich. Do godz. 6 po poł. żadnej wiadomości nie było. Dopiero o godz. 6 po poł. nadeszła pierwsza wiadomość, donosząca, iż samolot „Bremen" widziany był nad Nową Szkocją. Na ulicach Berlina zapanowała radość. Dzienniki wieczorne zaczęły wydawać co ½ godziny specjalne dodatki nadzwyczajne. Na Friedrichstrsse i Unter den Linden publiczność gromadziła się tłumnie przed oknami redakcyj oczekując na wiadomości. Ostatnia wiadomość z Ameryki zapowiadała, że „Bremen" wylądować może na lotnisku Mitchelfield około godz. 4 po poł. według czasu amerykańskiego t. zn. około godz. 10 wieczorem według czasu środkowo europejskiego. Pierwsza wiadomość o spostrzeżeniu samolotu pochodziła od kapit. Barkhoufe z parowca kanadyjskiego „Arrat". Następnie zaczęły nadchodzić dalsze wiadomości z innych parowców z miejscowości Yarmouth w Nowej Szkocji. Wiadomości te stwierdzały, iż „Bremen" widziana była lecąca w kierunku południowo-zachodnim a więc w kierunku na Nowy Jork. Ostatnie dodatki nadzwyczajne uważają przelot transatlantycki „Bremen" jako lot ukoronowany pełnem powodzeniem. „Nachtausgabe" oświadcza, że samolot „Bremen" bez aparatu radjowego, bez poparcia ze strony żeglugi, bez żadnej pomocy finansowej ze strony czynników urzedowych, bez pomocy nawet organizacyj gospodarczych przygotowany został przez barona v. Hünefelda i skonstruowany technicznie przez kpt. v. Köhl'a „Vossische Zeitung" w wydaniu nocnem podkreśla, że po po raz pierwszy udało się lotnikom dokonać przelotu Atlantyku w kierunku ze wschodu na zachód. Radujemy się — oświadcza dziennik — z sukcesu osiągniętego przez niemiecką maszyne zaopatrzona w niemiecki motor. Czyn kapitana Köhla i v. Hünefelda należy ocenić jako rekord sportowy. Według dotychczasowych wiadomości lotnicy przebyli w 35 godz. 3.500 km. i to w większej części w najtrudniejszych warunkach atmosferycznych.



v. Hünefeld.

Konferencja Mussoliniego z ministrem Zaleskim.

Rzym. (Pat.) Przybyły do Rzymu minister Zaleski wraz z małżonką, odbył w piątek pierwszą rozmowę z premjerem włoskim Mussolinim. Sereczna rozmowa obu mężów stanu trwała około 2 godziny. Następnie minister Zaleski wziął udział w herbacie wydanej w siedzibie poselstwa dla przedstawicieli prasy włoskiej oraz szeregu wybitnych osobistości. Wszystkie dzienniki włoskie przyniosły artykuły powitalne, w których z naciskiem podkreślając serdeczność stosunków, istniejących między Włochami i Polską.

Rzym. (Pat.) W czasie konferencji ministra Zaleskiego z premjerem Mussolinim tematem rozmowy była ogólna polityka międzynarodowa. Tematy poszczególne nie były poruszane w tej pierwszej rozmowie. W ocenie sytuacji międzynarodowej ministrowie osiągnęli w zupełności zgodność poglądów. W sobotę rano minister Zaleski będzie przyjęty na audjencji u króla włoskiego.

Królewicz włoski przeciwnikiem Mussoliniego.

Z powodu zamachu na życie króla włoskiego w Medjolanie, narzuca się pytanie, coby było, gdyby zamach był się udał i król byłby zginął. Jak wiadomo, królewicz włoski i następca tronu jest przeciwnikiem Mussoliniego. Nie zgadza on się w tym względzie z ojcem, obecnym królem, który pozwolił bez protestu na opanowanie całego państwa włoskiego przez faszyzm, i co więcej, że zgodził się, aby Mussolini był właściwym rządcą tegoż państwa, jego dyktatorem — a król tylko osobą od parady.

Gdyby królewicz został królem, przeciwieństwo jego do niego, stałoby się wielkiem niebezpieczeństwem dla kraju. Czy wtedy Mussolini ustąpi i zostanie znowu redaktorem gazety, jak dawniej — czy też król ustąpi albo zostanie usunięty a Mussolini pozostanie na czele państwa? Oto sprawy, przejmujące wielką troską umysły myślących Włochów. Zamach w Medjolanie oświetlił je jaskrawo, jak błyskawica i dał do myślenia wszystkim Włochom, dbałym o przyszłość państwa.

Odpowiedź Województwa na pogląd p. Calondra w sprawie „Roty"

Zgodnie z zapowiedzią podajemy dziś dosłowną treść pisma, jakie Wojewoda p. Grażyński za pośrednictwem polskiego urzędu dla spraw mniejszości w Katowicach przesłał p. Calondrowi w odpowiedzi na jego zakaz śpiewania „Roty" w wszystkich szkołach Województwa Śląskiego.

Pismo to brzmi jak następuje:

Do
Pana Naczelnika Urzędu dla Spraw Mniejszości
w Katowicach.

W odpowiedzi na tamtejsze pismo z dnia 12-go marca 1928 L. rej. pet. 610/42/26 zawiadamiam, iż w stosunku do poglądu Prezydenta Komisji Mieszanej z 25 lutego 1928 L. 281 zajmuję stanowisko następujące:

1) Przyjmuję do wiadomości oddalenie skargi w przedmiocie ukarania ucznia Maleckiego przez kierownika szkoły w Janowie Madeja.

2) Nie podzielam stanowiska Prezydenta Komisji Mieszanej wyrażonego w pkt. 2 poglądu w sprawie śpiewania „Roty" w szkołach Górnego Śląska.

3) Podnoszę zasadnicze zastrzeżenie w ujętej w pkt. 3 poglądu sprawie kierownictwa pedagogicznego szkoły mniejszości, mianowicie przeciwko indywidualnemu wskazaniu osoby kierownika.

Stanowisko swoje, określone wyżej pod 2 i 3 uzasadniam następująco:

I. Poglądu Prezydenta Komisji Mieszanej, wyrażonego w pkt. 2 nie podzielam z przyczyn natury zarówno formalno-prywatnych, jak merytorycznych (rzeczowych).

Opierając się na postanowieniach, zawartych w art. 133 oraz 75 ust. 3 Konwencji Genewskiej, wyraził Prezydent Komisji Mieszanej zapatrywanie, że „Rota" nie może być śpiewaną **w szkołach Górnego Śląska Polskiego**, a zatem we wszystkich szkołach tak większościowych jak i mniejszościowych. O ile chodzi o szkoły mniejszościowe, to stwierdzam, że przedmiot sporu nie istniał i nie istnieje, gdyż Urzad Wojewódzki, wychodząc z założenia, że „Rota" nie powinna być śpiewaną w tych szkołach, jak pismem z 17 stycznia 1927 L. OP. 1584 zawiadomił o tem Urząd dla Spraw Mniejszości. Co się tyczy jednak szkół większościowych, a zatem a młodzieżą polskiej narodowości, muszę z całą stanowczością zalecenie zawarte w poglądzie Prezydenta Komisji Mieszanej odrzucić.

Nie wchodząc nawet w rozpatrywanie interpretacji (tłumaczenia) art. 133 tak z punktu widzenia jego treści i zakresu, jak i uprawnień wynikających z niego dla Prezydenta, co do czego zastrzegam sobie zajęcie stanowiska w razie dalszego sporu zasadniczego, to stwierdzam, że gdybym nawet uznał prawną podstawę poglądu Prezydenta Komisji Mieszanej i jego prawo wkroczenia w wypadkach podpadających pod przepisy art. 133 według jego własnego tłumaczenia, to i wtedy byłbym zmuszony odmownie załatwić jego zalecenia, a to z tej przyczyny, że charakter, treść i obecne znaczenie „Roty" nie daje żadnych podstaw do takiej oceny, jaką w swym poglądzie zastosował Prezydent, a w następstwie tego śpiewanie czy nauczanie jej w polskich szkołach nie może być traktowane jako naruszanie art. 75 i 133, nawet w razie najbardziej szerokiego tłumaczenia tych artykułów. Pogląd Prezydenta Komisji Mieszanej opiera się w tym wypadku na mylnie ujętej historji powstania pieśni, fałszywym tekście i złym przekładzie, co oczywiście łącznie uniemożliwiło Prezydentowi wniknięcie w treść i ducha pieśni.

Pieśń sama wbrew temu, co twierdził pogląd Prezydenta wywołana została nie wypadkami od-

noszącemi się do Księstwa Poznańskiego wyłącznie, lecz całokształtem prześladowań, na które narażona była ludność polska, gdziekolwiek zetknęła się z rządami niemieckimi.

Poza znaczeniem artystycznem ma ona ważność dokumentu historycznego, którego charakter należało zbadać bezstronnie i drobiazgowo.

Nie wchodząc w szczegóły stwierdzam, że badanie treści ujętej właśnie na tle tego momentu historycznego, w jakim powstała „Rota“, nie zdoła wykazać tych uczuć, o których jest mowa w poglądzie Prezydenta, a nadto nie może mieć z punktu widzenia dążności pacyfistycznych tego znaczenia, jakie jej Prezydent przypisuje.

Wielka poetka, wobec ogromu niebezpieczeństwa, zagrażającego Polakom, wzywa tylko do obrony największych dóbr, odziedziczonych po przodkach t. j. ziemi i mowy ojczystej, wskazuje na własną przeszłość, na znaczenie idei (ducha) i czynników moralnych, uświadamia, że wobec braku innych twierdz, próg każdego polskiego domu winien stać się warownią i wyraża nadzieję, że moralne wartości uczucia polskiego doprowadzą do zwycięstwa nad przemocą i gwałtem.

Symbolika wyrażeń, jak „Duch, Złoty Róg, Szczep Piastowy“ — związane są z całym rozwojem poezji polskiej, z której ducha wyrosła również „Rota“.

Jeżelibyśmy chcieli wykreślić „Rotę“ z programów polskich szkół, to w logicznej konsekwencji musielibyśmy wykreślić również z nauczania młodzieży polskiej wszystkie pieśni patrjotyczne z okresu walk, podejmowanych przez naród polski, począwszy od powstania Kościuszkowskiego aż po czasy wielkiej wojny, musielibyśmy wykreślić z podręczników szkolnych i z programów znaczną część arcydzieł polskiej poezji romantycznej z okresu niewoli, nie dopuścić do lektury niektórych nowych wielkich polskich powieściopisarzy, jednem słowem odciąć młodzież naszą na Śląsku od wielkich tradycyj narodowych, będących jednym z potężnych czynników, kształtujących ducha narodowego.

Nadmienić trzeba, że „Rota“ nie jest hymnem narodowym polskim, lecz tylko pieśnią poetki, której znaczenie w literaturze polskiej polega na potędze serca, odczuwającego wszelką niedolę, a zwłaszcza własnego narodu.

To też nic dziwnego, że pogląd Prezydenta Komisji Mieszanej wzbudził potężny odruch protestacyjny w całem społeczeństwie przeciw próbie wyrwania z duszy zbiorowej jednej z najważnieszych kart historycznych życia.

Z tych przyczyn — poza przyrzeczeniami natury prawnej — co do których zastrzegam sobie wyżej zajęcie stanowiska w wypadku dalszego sporu — muszę pogląd Prezydenta Komisji Mieszanej w tej części, która dotyczy szkół większościowych, z całą stanowczością odrzucić.

II. Odnośnie do poglądu, zawartego pod 3), w którym Prezydent Komisji Mieszanej wyraża życzenie powierzenia kierownictwa pedagogiczngo w szkole mniejszości nauczycielowi Ryszardowi Pagaczowi zauważam, że sprawa kierownictwa powszechnych szkół mniejszościowych została już poprzednio załatwioną. — Jeżeli zaś chodzi o indywidualne określenie osoby kandydata, jak to Prezydent Komisji Mieszanej w pkt. 3 niniejszego swojego poglądu czyni, to muszę się jak najkategoryczniej zastrzedz przeciwko takiemu imiennemu wyznaczaniu osób, albowiem sprawa obsady stanowisk nauczycielskich jest wyłączną atrybucją władz polskich.

(—) Dr. Grażyński, wojewoda.

Przegląd polityczny

Odszkodowania niemieckie dla Polski.

Rokowania rozrachunkowe między Polską a Niemcami, które uległy przerwie na skutek urlopu ministra Prądzyńskiego zostają wznowione w przyszłym tygodniu. W najbliższym czasie ma być ustalona wysokość odszkodowań należnych Polsce z tytułu obrachunków budżetowych, ubezpieczeń socjalnych oraz funduszu dawnego gwarectwa Bochum w Westfalji.

Za 5000 marek.

W gazecie „Dresdener Nachrichten“ znajduje się takie ogłoszenie: „Karjerę parlamentarną zapewnia partja za udzieleniem najmniej 5000 marek pożyczki na agitację wyborczą“... A więc, kto może wpłacić tę sumę, ten może zostać posłem.

I takie rzeczy dzieją się w czasach zachwalanej demokracji.

Dwie miary.

Jak wiadomo, rząd włoski zabiera się bardzo energicznie do Niemców w Tyrolu, przyłączonym po wojnie do Włoch. Czyni to, jak twierdzi dla dobra państwa, chociaż wie, że ludność Tyrolu z przeważnej części mówi językiem niemieckim. Praw tej ludności do języka ojczystego nie chce uznać.

Natomiast gdy chodzi o Włochów pod obcem panowanim, gazety rządu włoskiego, a temi są prawie wszystkie gazety włoskie, upominają się o prawa językowe. Na wyspie Malcie żyje bardzo wiele Włochów, lecz rząd angielski stara się tam usunąć język włoski na korzyść angielskiego. Gazety włoskie słusznie się na to oburzają.

Jeden i ten sam rząd mierzy dwiema miarami.

Katolicka partja na Litwie.

U prezydenta Litwy, Smetrny, odbyła się konferencja biskupów litewskich w tym celu, ażeby przygotwać założenie na Litwie partji katolickiej. Do niej mają wstąpić także chrześcijańscy demokraci z dr. Bistrasem na czele. Ostatnia uwaga jest o tyle ważna, że chrześcijańscy demokraci stali dotychczas w przeciwieństwie do rządu.

Zatem zanosi się na to, że na Litwie powstanie partja katolicka, która stanie po stronie rządu, ale też popierając rząd, będzie mogła wywierać jak największy wpływ na sposób rządzenia i wogóle cały kierunek rozwoju państwa litewskiego.

I w Polsce byłoby warto stworzyć taką samą katolicką partję. Wtedy i dla katolicyzmu i dla państwa niemało wyniknęłoby pożytku.

Dzieci wychowane przez system sowiecki.

Jedna z gazet ukraińskich „Kosomolec Ukrainy“ donosi, że sowieckie władze szkolne po odbyciu rewizji w szkołach miasta Charkowa przekonały się o wielkiej demoralizacji wśród młodzieży szkolnej. W szkole kolejarzy, uważanej za wzorową, ściany, okna, ławki, książki i mapy były popisane i pomalowane słowami i rysunkami o treści obrażającej moralność. Dzieci są niesforne. Nauczycieli nie szanują ani nie słuchają. Podczas lekcji nieraz rzucają w nauczycieli ogryzkami i tak im się psocą, że nauczyciele nie mogą skutecznie nauki prowadzić. Na ulicach uczniowie rzucają się na uczennice; biją je albo ściskają i całują.

Wobec tak widocznych lichych skutków sowieckiego systemu szkolnego nic dziwnego, że rodzice są bardzo niezadowoleni, publicznie mówią, że szkoły za czasów carskich były lepsze i życzą sobie, ażeby się carskie czasy znowu wróciły.

Przeciw wojnie.

Już raz, przed trzema laty, rząd Stanów Zjednoczonych, zwołał konferencję przedstawicieli państw, aby skłonić je do zawarcia przymierza przeciwko wojnie. Wówczas sprawa się nie udała.

Obecnie Stany chcą spróbować, czy im się teraz nie uda zamiar ów przeprowadzić. Nie czynią tego same, lecz w porozumieniu z Francją.

Z krajem tym umówiły się zawrzeć układ, wykluczający raz na zawsze między niemi wojnę, jako środek załatwiania sporów. Wszystkie pisma, napisane wzajemnie do siebie w tej sprawie, wyślą w najbliższych dniach do wiadomości rządów angielskiego, niemieckiego, włoskiego i japońskiego. Zarazem zaproszą je na nową konferencję, której celem ma być zawarcie pomiędzy sobą układów przeciwko wojnie. Niechby już raz wreszcie dzieła tego dokonały.

Stabilizacja waluty rumuńskiej.

Rząd rumuński układa się o 60 miljonów dolarów. Z pomocą tej pożyczki zamierza on ustalić kurs pieniądza rumuńskiego. Tak samo, jak się to w Polsce stało.

Jedynym kłopotem rządu jest to, aby porozumieć się z partją chłopską, opowiadającą się za księciem Karolem. Kapitaliści zagraniczni obawiają się, aby im pieniądze pożyczone Rumunji nie przepadły, gdyby przyszło do wojny domowej. Dla tego to rządowi tak bardzo zależy na porozumieniu się z partją chłopską.

Stosunki Anglji z Afganistanem.

Donosiliśmy o zawartym rzekomo obecnie układzie Anglji z Afganistanem, na mocy którego Anglja uzyskała przemożny wpływ na rozwój tego państwa. Obecnie rząd angielski zaprzecza, jakoby taki pakt został zawarty. Przyznaje natomiast, że angielski minister spraw zagranicznych rozmawiał z królem Amanullahem o uzupełnieniu zawartego pomiędzy obu krajami układu w roku 1922. Uzupełnienia te jednak nie idą tak daleko, jak gazety donosiły.

Jak daleko idą, nie wiadomo. W każdym razie Anglja pamiętała o sobie i skorzystała z pobytu króla Afganistanu w Londynie.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

6) —o— (Ciąg dalszy.)

Kiedy za chwilę nadeszli tamci bracia, pokazał im w milczeniu nieszczęsne dziury i ulżyło mu o tyle, że i u nich widział również przerażone miny. Poczęli wciągać na nogi nieprzeschnięte pończochy i te buty.

— Wierzchem się przysmażyły, a w środku jeszcze całkiem mokre — zauważył Władek.

Niepewnie spoglądali po sobie i do samego wieczora kryli się, jak mogli, po kątach, nie chcąc, by rodzice zauważyli szkodę. Po drodze do domu wysilali głowy nad sposobem ujęcia sobie Hanki, która, jak amen w pacierzu, poleci zaraz z butami do mamy.

Jakże smutno spoglądali na Hankę, widząc, że ich ponure przewidywania spełniły się co do joty! W zastępstwie ojca, któremu pani Wolińska chciała oszczędzić irytacji, musiała sama wymierzyć sprawiedliwość, co ją więcej zmęczyło, niż chłopców bolało.

Trzeba było kupić synalkom nowe buciki. Właśnie wybierali się państwo Wolińscy do miasta, gdy zjawił się komornik sądowy. Miał polecenie ściągnięcia długu wekslowego w stosunkowo wysokiej sumie, przenoszącej jednomiesięczną pensję.

Pan Woliński przysłużył się swojego czasu koledze, podpisując mu weksel. Gdy doszło do skargi, kolega zapewniał, że pretensję wyrówna. W międzyczasie stracił jednak posadę i popadł w nędzę, zaczem wierzyciel szukał zaspokojenia na panu Wolińskim.

Kwota przeznaczona na buciki dla chłopców i inne sprawunki poszła na dług, lecz zostało jeszcze do wyrównania drugie tyle, zaczem komornik opieczętował biurko i szafę.

Do miasta państwo Wolińscy już nie poszli, a zniszczone buciki powędrowały do szewca. Wróciły po kilku dniach pooblepiane łatami, jakieś ciężkie i niezgrabne, ale chłopcy rozumieli, że ponoszą całą winę ich deformacji i tylko pocichu narzekali na swoją pogwałconą elegancję.

Tem ciszej się zachowywali, że ojciec coraz częściej chorował. Mama chodziła zatroskana i jakoś zdawała się mniej dbać o kuchnię, bo na stole pojawiały się mało wybredne potrawy, wśród których dominowała kasza, ziemniaki i fasola w różnych odmianach.

Chłopcy próbowali demonstrować swoje niezadowolenie, jednak surowa mina mamy nie oddziaływała zbyt zachęcająco.

— Kłuje was kasza? — pytała bez śladu pogody, któraby umożliwiała wszczęcie dyskusji.

Więc w milczeniu dosypywali soli, udając, że tego tylko brakowało, by im jedzenie smakowało. Gdy mama odwróciła się, Staszek wsypał Tadkowi całą łyżkę soli co Tadek natychmiast zrównoważył, wytrzepując Staszkowi jeszcze większą porcję na talerz.

Powstał hałas, który ustał natychmiast, gdy mama zwróciła ku nim swoją zmęczoną twarz. Czuwała bowiem nocami przy łóżku ojca, zmieniając mokre okłady dla ściągnięcia gorączki. Chciała sprowadzić lekarza, lecz pan Woliński oponował.

— Nie trzeba. To przejdzie. — Zresztą... za co?

Przyszedł wieczorem pan Sator. W kącie poufnie opowiedziała mu córka swoje zmartwienie.

— Dlaczego nie powiedziałaś odrazu? — wyrzucał jej stary.

Sprowadzili lekarza. Doktor Hauser badał długo pacjenta. Jego poważna mina niepokoiła panią Wolińską, więc wyszła za nim do drugiego pokoju, gdy pisał receptę.

— Nie trzeba lekceważyć stanu chorego — mówił. Gardło jest zaatakowane już od dłuższego czasu i wymaga mozolnej kuracji. Fatalna jest pora roku na leczenie. Nadziei nie trzeba jednak tracić. Naturalnie, że łóżka nie może opuszczać, dopóki gorączka nie ustąpi zupełnie. Przepiszę mu inhalację gardła. Trzeba będzie kupić maszynkę i odpowiednie płyny.

Pan Sator zabrał receptę, a w parę godzin później przyniósł z apteki lekarstwa i przyrząd do inhalacji.

Po kilku dniach gorączka opadła i pan Woliński koniecznie chciał opuścić łóżko. Przekonywał żonę, iż najlepiej będzie zacząć domowe leczenie wedle metody księdza Kneippa, bo przecież na lekarza i aptekę trzeba wydać moc pieniędzy, których on nie posiada. Korzystanie z łaski teścia było mu nieznośne mimo, że czuł dobrze, iż pan Sator czyni to szczerze i z ochotą.

— Najlepiej napiszę list do Woerishofen i opiszę moją chorobę, to przyślą mi szczegółowe instrukcje.

Istotnie napisał list w języku niemieckim, dołączając banknot. Musiał jednak zaraz potem położyć się napowrót do łóżka, tak się czuł osłabiony. Gorączka podniosła się, a z nią strapienie Wolińskiej.

Po dwóch tygodniach nadeszła z Woerishofen odpowiedź. Zalecano stosowanie zimnej wody we formie zmywań, nasiadówek i chodzenia po wodzie. Poza tem kazano pić ekstrakty z ziół i przepisano specjalny sposób odżywiania.

Zabiegi zimną wodą trzeba było wykonywać z zegarkiem w ręce. Pan Woliński jednak myślał, że przeciągnięcie trzyminutowej nasiadówki trochę dłużej, nie zaszkodzi, a intensywniejsza kuracja wyda prędsze owoce. Więc zwolna dodawał po pół minuty, aż doszło do tego, że kilkakrotnie przekraczał przepisany czas.

Żona nie śmiała się temu sprzeciwiać, ona, która od wczesnej młodości przywykła do tego, że zawsze ktoś nią kierował i wszystko podstawiano jej gotowe. Tak zresztą ufała rozumowi męża, że była pewna jego nieomylności.

To też dręczył ją niewymownie fakt, że ta nieznośna chrypka nietylko nie ustępowała, ale wprost przeciwnie, wzmagała się.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 15 kwietnia

Niedziela Przewodnia.

Św. Anastazji i Bazylissy, męczenniczek w Rzymie, † 303.
Św. Ludwiny, panny, * 1380, † 1433.

SŁOW.: WACŁAWA BŁ.

I rzekł do nich: Tak napisano i tak potrzeba było, aby Chrystus cierpiał, i dnia trzeciego powstał z martwych, i aby w Jego Imieniu głoszono wszystkim narodom pokutę i odpuszczenie grzechów. (Łukasz XXIV. 46. 47.)

Zdania: Nie daj się zwyciężyć usiłowaniom złych ludzi, ale opieraj się mężnie z pomocą Bożą.

Zazdrosnymi są tylko ludzie małego serca i małego rozumu.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 4.49, zachodzi o godz. 18.40. — Księżyc wsch. o godz. 3.30, zach. o godz. 12.02. O godz. 1.00 konjunkcja Wenusa z Uranem. — Uran wsch. o godz. 4.22, zach. 16.40. Neptun wsch. 12.59, zach. 3.17. — Jutro 16-go kw, księżyc przechodzi koło Marsa.

Długość dnia wynosi 13 godzin 51 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zmienne. — Jutro 16 kw. wiatr i drobny deszcz. 17 kw. wiatr, pogoda zmienna.

Jutro poniedziałek 16 kwietnia: Św. Kaliksta i Choryzjusza, męczenników.

— **Egzamina maturalne.** Min. oświecenia zarządziło okólnikiem do wszystkich kuratorjów, by egzaminy maturalne w szkołach średnich zostały wyznaczone na dnie następujące: w terminie pierwszym 7 maja, w terminie drugim 21 maja oraz w terminie trzecim 11 czerwca. Egzamina dla eksternistów odbędą się w połowie września b. r.

— **Wiedzieć trzeba** o tem, że już za kilka tygodni, dnia 3 maja, rozpoczynają się na wszystkich Uniwersytetach Ludowych nowe kursa. Złożyło się w tym roku tak szczęśliwie, że w lecie bieżącego roku odbywać się będą kursy męskie i żeńskie i to w następującym rozkładzie:

W **Dalkach** rozpoczyna się 2-go maja kurs żeński; kosztować będzie na nim cały pobyt 320 złotych.

W **Odolanowie** rozpocznie się w tym samym terminie 4-miesięczny kurs męski; pobyt kosztować będzie łącznie 320 złotych.

W **Zagórzu** nad morzem, w cudownej okolicy, rozpoczyna się również 2-maja 4-miesięczny kurs żeński. Pobyt cały kosztować będzie 350 złotych.

— **Kredyt dla rolników.** Ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o rejestrowym zastawie rolniczym. Nowa forma zastawu polega na tem, że ruchoma rzecz zastawiona pozostaje w rękach dłużnika, zaś umowa zastawu bądź w formie aktu urzędowego, bądź odpowiednio posiadanego aktu prywatnego podlega wciągnięciu do rejestru sądowego, a wierzyciel otrzymuje dokument, który może odstępować w drodze cesji innym.

Dłużnik niezupełnie dowolnie może rozporządzać zastawioną rzeczą, jednak sprzedaż zastawionej rzeczy jest dozwolona, byleby roszczenia wierzyciela zostały zaspokojone. Dłużnik, który ze szkodą wierzyciela zastawioną rzecz rozmyślnie zniszczył, roztrwonił lub zastawił powtórnie, podlega surowej sankcji karnej.

Przedmioty zastawu mogą być różne, zacząwszy od surowców, a kończąc na narzędziach i maszynach. W zastosowaniu do rolnictwa zamierzone jest ograniczenie zastawu do produktów rolniczych i do produktów przemysłu rolnego. Ograniczony jest również zakres wierzycieli, uprawnionych do udzielania pożyczek pod zastaw rejestrowy. Uprawnione będą kredytowe instytucje państwowe, spółdzielnie kredytowe i także instytucje kredytowe, które oznaczy minister skarbu, natomiast dłużnikami mogą być osoby fizyczne i prawne, prowadzące gospodarstwo rolne, lub przedsiębiorstwo przemysłowe na prawie własności, dzierżawy lub użytkowania.

— **Stan bezrobocia w Polsce.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z ryku pracy za okres od 24 do 31 marca włącznie wykazuje 167.676 bezrobotnych, w tej liczbie 36.016 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 6.500 osób.

— **Pogoda w kwietniu.** W połowie kwietnia chłodno, dżdżysto, miejscami dużo opadów (słota) i zimne wiatry. Koniec miesiąca przyniesie pogoda przeważnie zmienną z przelotnemi deszczami. Coraz cieplej w dzień, noce chłodne. — Temperatury ostatniej dekady miesiąca kwietnia ponownie podlegać będą silnym wahaniom.

— **Nowy typ ławki szkolnej.** Z Warszawy donoszą: Ministerstwo oświaty chcąc zapobiec licznym wadom w ustroju fizycznym uczniów szkolnych, które pociąga za sobą długoletnie siedzenie na niedogodnych i fałszywie zbudowanych ławkach czyni ostatnio starania celem ustalenia typu najlepszej ławki szkolnej. I oto ostatnio opracowano schemat takiej ławki.

Uczeń nie może, siedząc w niej, pochylać się zbyt nisko, bo przeszkadza mu w tem pulpit, chcąc stać, musi wyjść z ławki.

Wszystkie szkoły otrzymają plany ławek w celu sporządzenia ich na miejscu.

Województwo śląskie

* **Państwowa pomoc rolna.** Celem przyjścia z pomocą rolnikom, oziminy których uszkodzone zostały przez długotrwałe mrozy i wymagają powtórnego nawożenia saletrą, Państwowy Bank Rolny w porozumieniu z czynnikami rządu wyjątkowo udzielać będzie rolnikom bezprocentowego kredytu w saletrze chorzowskiej do dnia 1-go lutego 1929 roku na warunkach:

1. azotan amonu (saletrę) 35 procent po cenie 100 złotych za 100 kg plus opakowanie po 1,80 złotych za skrzynkę, zawierającą 50 kg towaru, oraz

2. saletrę chorzowską (nitrofos) 15½ procent po cenie 46 złotych za 100 kg łącznie z opakowaniem franko wagon Chorzów.

Rolnicy pragnący otrzymać jeden z wyżej wymienionych nawozów azotowych, winni złożyć w Państwowym Banku Rolnym stwierdzenie urzędu gminnego, kółka rolniczego, starostwa lub t. p. instytucji, iż oziminy ich wymagają powtórnego nawożenia.

Z powyższego kredytu rolnicy mogą również korzystać w kasach komunalnych.

†

Olsztyn. W poniedziałek wielkanocny zmarł w Gietrzwałdzie na Warmji zasłużony weteran na niwie narodowej

śp. Andrzej Samulowski

przeżywszy lat 88. W śp. Zmarłym utraciła Warmja katolicka najstarzego szermierza i obrońcę polskości. Śp. Andrzej Samulowski był długoletnim współpracownikiem „Gazety Olsztyńskiej“. Również czytelnikom „Katolika“ i kalendarza „Katolika“ nie był on obcym. Zasilał oba nasze wydawnictwa swemi pracami piśmiennemi a nawet utworami poezji ludowej. W każdem jego zdaniu, ba nawet każde słowo tchnęło gorącą miłością Ojczyzny i niewzruszoną fundamentalną wiarą. Doczekał się rzadkich sędziwych lat bo dziewiątego krzyżyka.

Rodzinie drogiego nam Zmarłego ślemy wyrazy prawdziwego współczucia, a również Warmji katolickiej i polskiej po stracie niestrachliwego bojownika. R. i. p.

Redakcja „Katolika“.

* **Inwestycje na kolejach śląskich.** W najbliższym czasie zostaną rozpoczęte prace inwestycyjne na kolejach śląskich. M. in. nastąpi rozszerzenie dworca przetokowego w Tarnowskich Górach, powiększenie sortowni w Mysłowicach, budowa drugiego toru na linji Kalety-Podzamcze, wykończenie robót w Pawłowicach przy nowej linji kolejowej Warszowice-Chybie. W związku z tem rozpoczął się 4-dniowy objazd inspekcyjny komisji dyrekcyjnej.

Z Katowickiego.

Katowice. (Za krzywoprzysięstwo). „Gazeta Robotnicza“ donosi, że do sejmu śląskiego wpłynął wniosek prokuratora o wydanie posła Rumpfelta sądom za krzywoprzysięstwo. Wniosek ten stoi w związku z procesem posła Biniszkiewicza przeciwko posłom socjalistycznym Wiechuli i Borysowi, gdzie ci ostatni zostali przez sejm wydani sądom i skazani na kilka miesięcy więzienia za oszczerstwo.

— (Odbudowa katowickiej szosy). Aby kres położyć złemu stanowi zniszczonej szosy, prowadzącej z Katowic przez Król. Hutę do Bytomia, odbywają się obecnie narady między decydującemi czynnikami o przeprowadzenie odpowiednich robót w bieżącym roku. Koszta wykonania tych prac obliczono na przeszło 1 miljon złotych.

— (Dyrekcja tramwajów przeciw podwyżce płac). Dyrekcja Śląsko-Dąbrowskiego Towarzystwa Eksploatacyjnego zawiadomiła przewodniczącego komisji pojednawczej i rozjemczej, że odrzuca wydane w ubiegłym tygodniu orzecenie komisji w sprawie podwyżki płac dla pracowników tramwajowych. Orzeczenie to przewiduje podwyżkę 7 do 8 procent. Wobec sprzeciwu jednej ze stron sprawa skierowaną zostanie do ministerstwa pracy. Należy się spodziewać, że ministerstwo rozstrzygnie sprawę na korzyść pracowników tramwajowych.

— (Za fałszowanie kart cyrkulacyjnych i paszportów) stanie 10 osób w dniu 7-go maja b. r. przed pierwszą izbą karną w Katowicach. Mianowicie są oskarżeni: były funkcjonarjusz policji Władysław Tokarz, urzędnik prywatny Ignacy Matusek, ślusarz Chaim Feldman, przodownik wywiadowczy ekspozytury śledczej w Katowicach Aleksander Ginter, urzędnik kancelarji biura paszportowego w Katowicach Jan Koczur i pięć innych osób. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że od roku 1926 do 1927 w Katowicach sfałszowali i wydali różnym osobom około 30 kart cyrkulacyjnych i około 60 paszportów zagranicznych. Za karty cyrkulacyjne fałszowane mieli pobierać podobno około 125 złotych, a za paszporty zagraniczne od 130 do 170 złotych, zaś gdy chodziło o wizę wielokrotną pobierano około 350 złotych. Na rozprawę powołano około 80 świadków, wobec czego rozprawa potrwa prawdopodobnie kilka dni.

— (Przedstawienie amatorskie w Sierocińcu). W niedzielę, dnia 15 kwietnia b. r. o godz. 5-tej po południu odbędzie się w Domu Żołnierza w Katowicach przy ul. Mickiewicza przedstawienie amatorskie urządzone przez Sierociniec im. dr. Mieleckiego. Dochód przeznaczony jest na odnowienie kaplicy w Sierocińcu. Bilety można nabyć w Sierocińcu i przy kasie.

— (Kradzież z włamaniem). Dnia 11 b. m. wieczorem włamali się nieznani sprawcy do mieszkania Mikołaja Bożka przy ul. Granicznej 10, skąd skradli 10 złotych gotówki, czarne ubranie męskie, spodnie, 46 m. płótna białego, 6 sztuk prześcieradeł, 4 koszule męskie, 23 chusteczki do nosa, 2 powłoki, 4 powłoczki białe, 4

pary pończoch damskich, 2 pary rękawiczek damskich, 8 par skarpetek męskich, 12 koszul damskich itp. bielizny damskiej i męskiej, butelkę wody kolońskiej i pierścień z rubinem, ogólnej wartości 1.600 złotych. Dochodzenia za sprawcami w toku.

— (Z katowickiego koła miejscowego Z. O. K. Z.) W środę, dnia 11-go b. m. odbyło się w sali Strzechy Górniczej zwyczajne miesięczne zebranie członków koła. P. dyr. Raszka wygłosił bardzo interesujący odczyt p. t. budowa państwowości — jej znaczenie i cel. Treściwie i rzeczowo scharakteryzował mowca na czem polega zrozumienie wolności obywatelskiej, udowodniając konieczność podporządkowania się jednostek na rzecz Państwa, korzyści płynące z tegoż, oraz znaczenie silnej organizacji państwowej, dla ogółu obywateli. Następnie syndyk Zw. gmin. woj. śląskiego p. Kuhnert podał zebranym w zwięzłych słowach, treść przyszłych referatów o samorządzie, z których pierwszy będzie wygłoszony na następnem zebraniu, tj. 9. maja b. r. Po przemówieniu w wolnych głosach paru spraw lokalnych zamknięto zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

Załęże pod Katowicami. (Nowy lekarz kolejowy). Z dniem 1 b. m. na miejsce dotychczasowego lekarza kolejowego dr. Skiby w Załężu przyjęty został p. dr. Kopczak (ul. Wojciechowskiego 64), który przyjmuje chorych w tych samych godzinach przyjęć, co dr. Skiba. (O)

Mysłowice. (Nieżyczliwi sąsiedzi.) Niejacy Straszakowie i Klerowie z Słupny od dawna żyją w niezgodzie. W lutym br. Straszak, wiedząc, że Klerowa trudni się sprzedażą przemyconego towaru, na ulicy przemocą zrewidował teczkę Klerowej a znalezione w niej 50 sztuk cygar oddał na policję. Dla postrachu kobiety użył nawet browninga przy rewizji. Za poplecznictwo w przemytnictwie wydział karno-skarbowy w Katowicach skazał Klerową na 300 złotych grzywny lub 7 dni aresztu. Straszakowi znowu Klerowa wytoczyła skargę o napad rabunkowy. (A. P.)

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Upiększenie gminy). Staraniem zarządu gminy sprowadzono większą ilość drzewek, któremi obsadzono szereg ulic, m. in. ul. Wolności, Dworcowa, Redena i inne. Ulicę Wolności urządzono na wzór promenady, tak, iż nabrała rzeczywiście estetycznego wyglądu. Słowem, na każdym kroku widać prace i zamierzania w kierunku upiększenia gminy. (n)

— (W. Hajduki będą miały park ludowy). Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach gmina przystąpi do urządzenia parku ludowego na wzór parku Kościuszki w Królewskiej Hucie. Powstanie parku mieszkańcy gminy powitają z prawdziwą radością. Dotychczas bowiem Hajduki nie posiadają parku. (n)

Godula—Chebzie w Świętochłowickiem. (Wykład popularny) .Obywatelom Chebzia i Goduli zwraca się uwagę na bezpłatny wykład popularny, który się odbędzie w niedzielę, dnia 15 b. m. o godz. 16-tej na sali p. Miarki w Chebziu. Referat p. t. „Kulturalne potrzeby naszego społeczeństwa“ wygłosi adwokat dr. Władysław Borth z Królewskiej Huty.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Rocznica Sokoła). W niedzielę, dnia 15 kwietnia b. r. obchodzi Tow. gimn. „Sokół“ w Nowym Bytomiu swą 9-letnią rocznicę założenia z następującym programem: O godz. 8.45 zbiórka koło hali gimnastycznej, 9.10 wymarsz do kościoła na nabożeństwo, 11.20 pochód ul. 3-go Maja, Kościuszki, Niedurnego, Hallera na boisko sportowe, tam rozwiązanie pochodu i wspólna fotografja gniazda, 12.00 do 13.00 koncert na małych plantach. 14.00 uroczyste zebranie w hali gimnastycznej, 19.00 uroczysta wieczornica Sokoła na sali pana Grychtoła połączona z występami sokolskiemi i odegraniem sztuki teatralnej p. t. „W płonącej Moskwie“. Następnie zabawa taneczna. O liczny udział uprasza Zarząd.

— (Z posiedzenia rady gminnej). 27-go ub. czwartek odbyło się plenarne posiedzenie rady gminnej. Posiedzenie zagaił naczelnik gminy p. Machoń, który podał do wiadomości nagły wniosek frakcji niemieckiej w sprawie zaprowadzenia drugiego targu w gminie. Nagłość wniosku uchwalono i odstawiono go na koniec obrad. Ożywiona wymiana zdań wyłoniła się na temat usamodzielnienia dzielnicy Zgody, należącej obecnie do gminy Nowy Bytom. Przewodn. referował powody, które skłoniły zarząd gminy do wznowienia tej sprawy. Wybrano komisję, składającą się z naczelnika gminy i 6 radnych, która ma prowadzić rokowania co do warunków odstąpienia Zgody i uregulowania granic pomiędzy Nowym Bytomiem, a nową gminą Zgodą. W dalszym ciągu rada gminna uchwaliła podatek od budynków w wysokości 4 procent od 1000 i podatek od gruntów w wysokości 6 procent od 1000, poczem rozpatrywano sprawę utworzenia nowej szkoły gospodarstwa domowego przy szkole I. Z obrony Śl. Urzędu Wojewódzkiego uzyskano na ten cel kwotę 2000 złotych. Koszta tej szkoły wynosić będą przypuszczalnie 125—150 zł. miesięcznie. Rada gminna przyznała na ten cel kwotę 1200 zł. Gmina nabyła w Rudnie koło Krakowa Sanatorjum dla dzieci szkolnych. Sanatorium to oddano pod Zarząd Związku

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 13 kwietnia 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.81 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.60 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 ¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 12 kwietnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.41 ½ złotych; za 100 franków francuskich 35.03 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 belgów 124.25 złotych; za 100 lirów włoskich 46.94 ½ złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.37 ½ złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.58 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 13 kwietnia 1928 r.

Pszenica poznańska 60—62. Żyto kongresowe 50 do 51. Owies zdatny do siewu „Ligowo“ 49.50—50.50. Jęczmień zdatny do siewu 50—51. Otręby żytnie 33.25 do 33.50. Mąka pszenna $^4/_0$ A. 89—92. Mąka pszenna $^4/_0$ 81—84. Mąka żytnia 65 procent 96—71. Usposobienie mocniejsze. Obroty małe. Ceny rozumiej ąsię za 100 kilogramów, parytet wagon Warszawa.

Obrony Kresów Zachodnich. W końcu rada gminna rozpatrywała nagły wniosek o wprowadzenie drugiego targu tygodniowego w N. Bytomiu. Rada gminna się do wniosku przychyliła. Zatem odbywać się będą targi dwa razy w tygodniu. (n.)

— (Nowe wydalania robotników). Hutnicy huty Pokoju, zostali zaniepokojeni pogłoskami, jakoby w najbliższym czasie miano wydalić z pracy poważniejszą liczbę robotników. Jakoteż już kilkunastu robotników zwolniono. Zwracamy się do władz naszych, ażeby nie dopuściły do dalszych wydaleń.

— (Kradzież). Dnia 10 b. m. między godz. 14 do 17.30 skradziono dyrektorowi Absalonowi z niezamkniętej szafy kasetkę z zawartością 2.900 złotych w banknotach, 100 koron czeskich w banknotach, 100 koron austrjackich w złocie, 9 marek niemieckich srebrnych, 60 marek niem. w złocie, 50 marek niem. w banknotach, 10 koron austrjackich w złocie, 5 franków w złocie, 5 rubli w złocie, 5 różnych talarów (Marja Teresa i bawarskich), szereg niklowych i miedzianych monet starych i innych zagranicznych. Za sprawcą tej kradzieży dochodzenia w toku.

Z Pszczyńskiego.

Łaziska Średnie w Pszczyńskiem. (Budowa szkoły). Zarząd gminny uchwalił wybudować nową szkołę ludową ze względu na różne braki w starej szkole. Rada Wojewódzka dała zapomogę budowlaną w wysokości 150 tysięcy złotych. Koszta budowy wynosić będą niemniej jak 450 tysięcy złotych. Budowa rozpocznie się w najbliższych dniach.

Łąka w Pszczyńskiem. (Pomór świń). W gminie naszej stwierdzono pomór świń. Wywóz trzody jest zatem wzbroniony. Na granicy początkowej i końcowej znajduje się tablica z napisem: „Zamknięto z powodu pomoru świń“. Przywóz świń może nastąpić tylko za zewoleniem władzy miejscowej.

Wilkowyje w Pszczyńskiem. (Pożar tartaku.) W tych dniach spłonął tu tartak wraz z wielkim zapasem materjałów. Bliższych szczegółów dotychczas nie otrzymaliśmy.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Z życia towarzystw.) Ostatnie zebranie Z. O. K. Z. zagaił w nieobecności prezesa p. Spyra. Omówiono szczegółowo sprawe obchodu 3 Maja i budowy pomnika. Sekretarz p. Gretka przemawiał w sprawie akcji dożywiania biednych dzieci, p. Kamieński w sprawach związkowych, a p. Spyra w sprawie „Tygodnia Z. O. K. Z.“

Woszczyce w Pszczyńskiem. (Kobiety w roli włamywaczy.) Onegdaj okradziono listowego miejscowego p. Kwapulińskiego. Mianowicie skradziono z mieszkania jego 100 złotych gotówki, trochę przyodziewku i pewną ilość środków spożywczych. Kradzieży tej dokonały dwie kobiety z Rybnika, niejaka Ryczkówna i Chłopkówna. Złodziejki niedługo cieszyły się swym łupem, gdyż wyśledzono je i osadzono we więzieniu sądowem.

Mikołów w Pszczyńskiem, (Targ na konie i bydło). Następny targ na konie i bydło odbędzie się w mieście Mikołowie w środę, dnia 18 kwietnia 1928 r., jarmark znów w czwartek, dnia 19 kwietnia b. r.

— (Kradzieże na targu). Katarzynie Pośpiechowej z Międzyrzecza podczas targu w Mikołowie skradziono 280 złotych, rolnikowi zaś Karolowi Kurpasowi z Gostyni podczas targu na konie 400 złotych. Przypuszczać należy, że grasują tu kieszonkowcy, przed którymi trzeba mieć się na baczności.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Z Towarzystwa czeladzi katolickiej). W dniu 9 kwietnia b. r. w hotelu „Świerklaniec“ odbyło się walne zebranie tutejszego Towarzystwa czeladzi katolickiej. Zebranie zagaił ks. patron Jarząbek. Po udzieleniu absolutorjum staremu zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Bronisław Niśkiewicz prezes, Leopold Basista zastępca prezesa, Wacław Skibski sekretarz, Szymon Kowalik zastępca sekretarza, Jan Ptaszyński skarbnik, Paweł Pośpiech zastępca skarbnika oraz pp. Józef Dziura, Henryk Bagiński, Franciszek Paczyna i Teofil Żok ławnicy. Następnie przyjęto uchwałę co do obchodu święta patrona. W niedzielę, dnia 29 kwietnia (święto Opieki św. Józefa) o godzinie 9 rano odbędzie się na intencję towarzystwa nabożeństwo w starym kościele. Podczas nabożeństwa członkowie przystąpią do generalnej Komunji świętej. Obowiązkiem jest każdego członka wziąć udział w nabożeństwie. Po południu o godzinie 3 zebranie w Świerklańcu. Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni Kolpinga. Przy tej sposobności zwracamy się do wszystkich czeladników katolickich w Rybniku z gorącą prośbą o wstępowanie do Towarzystwa czeladzi katolickiej. Zapewniamy, że każdy będzie się czuł zadowolony. Zebrania odbywają się w niedzielę po 15 każdego miesiąca o godz. 3 po poł. w hotelu „Świerklaniec“. Cześć rzemiosłu!

Chwałowice w Rybnickiem. (Jeszcze o niemczyźnie na kopalni „Donnersmarcka“.) Wspominaliśmy już niejednokrotnie o niemieckich urzędnikach na kopalni „Donnersmarcka“ w Chwałowicach, ich odnoszeniu się do polskości i ich urzędowaniu w języku niemieckim. Obecnie należy kilka słów poświęcić jednemu takiemu urzędnikowi, który będąc obywatelem niemieckim, nie poczuwa się zupełnie do obowiązku lojalności wobec polskości. Jest nim naczelnik kolei kopalnianej p. Bok. Pan ten umie wprawdzie dobrze po polsku, lecz w stosunkach z robotnikami umyślnie używa niemal wyłącznie jezyka niemieckiego. Podobno zupełnie nie uczy języka polskiego swoich dzieci, chociaż wiadomem jest, że p. Bok razem z rodziną ma zamiar w Polsce pozostać. Pan Bok jako obywatel niemiecki i pensjonista kolei niemieckich pobiera z Niemiec 300 mk. rentowych emerytury, a w kopalni „Donnersmarcka“, gdzie jest zatrudniony od roku 1923 jako zawiadowca kolei kopalnianej pobiera 800 złotych pensji miesięcznie. Mimo więc, że mu w Polsce nie źle się powodzi, uważa za swój obowiązek szerzenie niemczyzny. Polskich robotników, zgłaszających się do pracy, a znanych z uświadomienia narodowego p. Bok z reguły do pracy nie przyjmuje, twierdząc, iż niema rzekomo miejsca. Ale za to dla poleconych przez „Volksbund“ zawsze miejsce się znajdzie. Czas najwyższy, aby kompetentne czynniki zajęły się tym obcokrajowcem, który w polskim kraju popiera niemczyznę i takiego szkodnika państwowego unieszkodliwiły.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Kradzież z włamaniem). Do warsztatów kolejowych na dworcu tutejszym włamali się dotychczas niewyśledzeni sprawcy i skradli większą ilość metali i części magazynowych.

Raszczyce w Rybnickiem. (Z działalności Z. O. K. Z.) W roku ubiegłym urządzono 7 przedstawień teatralnych i 4 odczyty kulturalno-oświatowe. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: Rumpel prezes, Zwierzyna zastępca prezesa, Wranik sekretarz, Siedlaczek skarbnik, Okręt delegat.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Pierwsza Komunja św.) W niedzielę 15 kwietnia b. r. przystąpią dzieci szkół powszechnych naszego miasta w liczbie około 200 po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Jak w ubiegłych latach tak i w tym roku Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przyszło z pomocą biednym dziatkom, wyposażając je całkowicie względnie częściowo w odzież i obuwie.

Sowice w Tarnogórskiem. (Budowa drogi.) Oprócz naprawy starej drogi, gmina Sowice zamierza budować nową drogę, prowadzącą do Czarnej Huty. Odnośny plan został wyłożony w urzędzie gminy do dnia 30 kwietnia. Sprzeciwy stron zainteresowanych należy wnosić do wymienionego urzędu.

Buchacz w Tarnogórskiem. (Zasądzenie przemytnika.) W nocy na 18 stycznia br. strażacy celni przytrzymali na odcinku granicznym „Wiktor“ koło Buchacza niejakiego Michała Filipczyka z Rychcic, pow. będziński, który na widok strażaków, porzucił pakiet, zawierający 6 ½ kg tytuniu i uciekł. Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Filipczyk do winy nie przyznał się. Winę jego jednakże dostatecznie udowodniono. Sąd zasądził Filipczyka na grzywnę w kwocie 2000 zł z zamianą na areszt, licząc po 20 złotych za jeden dzień i orzekł konfiskatę przemyconego towaru. (A. P.)

Program radjowy.

Niedziela, 15 kwietnia.

Katowice, fala 422 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa — 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej — 12.10 Koncert z Filharmonji warszawskiej — 14.00 Odczyt religijny z cyklu: „Światopoglądy“. Wygłosi ks. prałat Kapica. 14.20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“. Wygłosi p. Wł. Włosik, kier. wydz. ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej — 14.40 Odczyt rolniczy z działu: „Rolnik śląski“. Wygłosi inż. P. Tereszczenko — 15.00 Komunikat meteorologiczny — 15.15 Koncert z Filharmonji warszawskiej. — 17.20 Rozmaitości — 19.10 „Bery i bojki śląskie“. Wygłosi prof. St. Ligoń — 19.35 Odczyt p. t. Z Ziemi Cieszyńskiej“; wygł. ks. Siemienik, sekr. gen. Ligi Katolickiej — 20.00 Odczyt p. t. „Chiny — ich przeszłość i teraźniejszość Cz. III Przeszłość Chin“. Wygłosi prof. Bogdan Richter — 20.30 Koncert wspólny stacji Warszawa i Wilno — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: P. A. T. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

Warszawa, fala 1,111 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 12.10 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 14.00 do 15.00 Odczyty dla rolników — 15.00 Komunikaty — 15.15 Transmisja festiwalu muzyki czeskiej z Filharmonji — 17.20 Rozmaitości — 19.10 do 20.25 Odczyty — 20.30 Koncert wspólny ze stacją Wilno — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Wilna — 12.00 i 12.25 Odczyty dla rolników — 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 17.50 Audycja dla dzieci — 18.50 Rzeczy ciekawe — 19.10 przegląd najnowszych książek i czasopism — 19.35 i 20.00 Odczyty — 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.50 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

8.45 Muzyka dzwonów — 9.00 Poranek muzyczny 11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.00 Koncert popularny z Gliwic — 14.00 Pogadanka ogrodnicza — 14.10 Odczyt rolny — 15.00 Bajki — 15.30 Autorecytacja — 18.30 Przegląd miesięczników śląskich 20.00 Dramat liryczny „Turandot“ Pucciniego — 22.30 Muzyka taneczna radjorkiestry.

Poniedziałek, 16 kwietnia.

Katowice, fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. — 16.40 Odczyt p. t. „Polska a Watykan“. Wygłosi ks. K. Rodowicz — 17.05 Komunikaty strażactwa śląskiego — 17.20 Wykład języka polskiego (kurs niższy) — 17.45 Transmisja audycji poświęconej kulturze litewskiej z Poznania — 18.30 Koncert popołudniowy poświęcony pieśni polskiej z udziałem p. Marji Kunewiczowej (śpiew) i p. Janiny Konopásek-Szaleskiej (fort.) — 19.15 Rozmaitości 19.35 Odczyt p. t. „Hutnictwo w Polsce“. Wygłosi inż. Witold Drozdowski — 20.00 Odczyt organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów — 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty P. A. T.

Warszawa, fala 1.111 m.

12.00 Sygnał czasu, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 15.30 i 16.00 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich 16.25 aż do 17.45 Odczyty — 17.45 Transmisja audycji litewskiej z Poznania — 18.30 Program dla dzieci — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.00 Odczyt — 20.30 Koncert wirtuozowski — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Poznań, fala 344.8 m.

13.00 Muzyka gramofonowa. W przerwie giełdy pieniężna, zbożowa i towarowa — 17.20 Odczyt — 17.45 Audycja litewska — 18.30 Kwadrans pieśni — 19.00 Rzeczy ciekawe — 19.35 Odczyt — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

16-ta Loterja Państwowa

5-ta klasa — 27-my dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 3000 nr. 9890.

Zł. 2000 n-ry: 3342 3927 23343 32350 84000 104964 118513.

Zł. 1000 n-ry: 3962 7838 13515 18557 33804 37899 41152 54231 57820 59358 73083 73325 85492 103457 107297 113646.

Zł. 600 n-ry: 375 2318 6542 11033 12097 17744 19401 22042 24406 28374 31042 44538 48264 52965 59716 81580 85033 87229 88293 89120 93619 94126 109211 113931 116780 123614 128951.

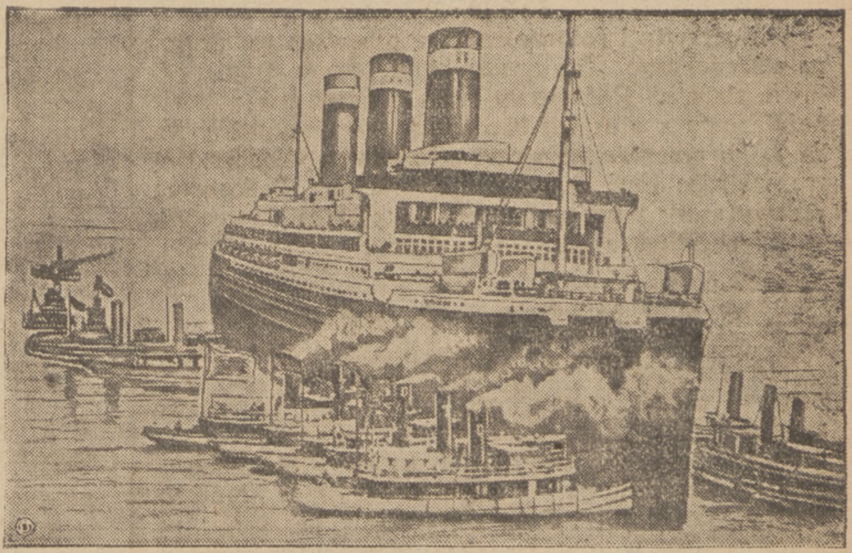
Zł. 500 n-ry: 15466 24398 37854 55007 56832 59678 65194 74936 75927 76639 78457 82669 83444 90187 95487 105721 107351.

Ruch chłopski w Danji.

Kopenhaga. W prowincji duńskiej, zwanej Jitlandją, powstał pomiędzy chłopami bardzo żywy ruch, skierowany przeciwko rządowi. Przedewszystkiem chodzi o podatki. Chłopi uważają, że podatki, jakie rolnicy płacić muszą, są za wielkie. Skutkiem tego rolnicy dostają się w bardzo ciężkie położenie tak, iż często gospodarstwa ich idą na subhastę. Na różnych zebraniach uchwalono, ażeby nikt nie ważył się kupować wystawionych na sprzedaż posiadłości chłopskich. W całym kraju chłopi muszą się ruszyć i domagać się od rządu i sejmu złagodzenia podatków. W ogóle chłopi skarżą się na to, że polityka rządowa ma przedewszystkiem na oku dobro miast, a nie wsi. Dla tego wieś powinna się zorganizować i wyzwolić gospodarczo z pod wpływu miast.

W jednym z punktów uchwały chłopów duńskich żądają zwrotu z zapłaconych już a za wysokich podatków.

Lewiatan.



Olbrzym, największy parowiec pasażerski, „Lewiatan“, kursujący po Atlantyku pomiędzy Europą a Ameryką Północną, dostał się podczas ostatniej jazdy swojej w tak szalone i gwałtowne burze morskie, że mimo swej olbrzymio mocnej konstrukcji, były długie chwile, które groziły mu rozbiciem i zatopieniem. Telegramy iskrowe wysyłane z zagrożon. statku do Ameryki i Europy wzywały pomocy. Burza była tak gwałtowna, że złamała niby patyk żelazne rusztowanie, przy przednim maszcie, na którem w wysokości 85 stóp, umieszczony był reflektor (odblaśnik — Scheinwerfer). Tak wysoko biły bałwany morskie ponad pokładem okrętowym. Woda już się zaczęła wdzierać do kajut 3-ej klasy. Cztery łodzie ratunkowe zostały zerwane i rozbite. Pod naporem wód obniżył się cały pokład okrętowy o 14 cali. 60-cio centnarowa dźwignia okrętowa, cała ze stali i żelaza została pogięta. Zewnętrzne ściany okrętowe ze stali grubości kilku cali zostały powyginane. Jedyne szczęście, że gwałtowność burzy zelżyła i „Lewiatan“ dotarł mimo uszkodzeń do portu nowojorskiego.

Szczegóły zamachu na króla włoskiego.

Piekielna maszyna umieszczona była w podstawie wielkiej latarni, tuż przy wejściu na wystawę, którą król miał otworzyć. Zegar maszyny ustawiono tak, iż punktualnie o 10 godzinie musiał nastąpić wybuch. A właśnie o 10-ej król miał stanąć blisko owego miejsca. Przypadek zrządził, że król spóźnił się o kilka minut. Wybuch nastąpił przed jego przybyciem. Dotąd wiadomo, że na miejscu było 14 zabitych a 60 ciężko rannych. Przeważnie są to dzieci, młodzież i policjanci, którzy w owem miejscu się ustawili, aby króla powitać. Niezawodnie ofiar będzie więcej.

Oczywiście policja umundurowana i tajna gorączkowo przeprowadza śledztwo. Z Rzymu przybyło kilkuset kryminalnych urzędników. Wszystkie pociągi, jadące ku granicom państwa, są pełne policji. Burmistrz Medjolanu wyznaczył 100 000 lirów za schwytanie sprawców zamachu.

Niepodobna prawie przypuścić, ażeby się to udać nie miało. Przecież umieszczenie maszyny piekielnej w podstawie wielkiej lampy łukowej, wymagało czasu i pracy. Jeden człowiek tego nie dokonał; z pewnością miał towarzyszów.

Wszyscy się pytają: Kto mógł sobie życzyć śmierci króla? Tego króla, którego naród włoski, mianowicie jednak armja włoska kocha — który pogodził się z faszyzmem i jego wodzem — który znosi cierpliwie życie w cieniu obok słońca Mussoliniego?!

Chamberlain w Holandji.

Haga. (WTB.) Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain przybył wraz z rodziną w piątek do Holandji, gdzie zamierza zabawić dwa tygodnie jako gość amerykańskiego posła Tobina.

Pożary w Meklenburgji.

Schwerin. (WTB.) W nocy z czwartku na piątek w Meklenburgji miały miejsce trzy wielkie pożary. Straty w dobytku są wielkie. Z ludzi na szczęście nikt nie poniósł szkody.

SPORT

Wynik zawodów o mistrzostwo Rybn. Okr. Sport. z dnia 9 kwietnia b. r.

Klasa A.

S. M. P. Rybnik — S. M. P. Pszów.
5:2 (4:0).

Zawody zostały przeprowadzone na boisku w Rybniku. Gospodarze mają nad gośćmi przewagę zwłaszcza w pierwszej połowie. W drugiej połowie atak Pszowa często zagraża bramce przeciwnika. Groźne ataki Pszowa likwiduje dobra obrona i bramkarz Rybnika.

S. M. P. Radoszowy — S. M. P. Niedobczyce.
5:2 (0:2)

W pierwszej połowie zupełną przewagę ma drużyna z Niedobczyc. Gra ona ambitnie, lecz w drugiej połowie słabnie. Radoszowy grały w pierwszej połowie bezplanowo a atak ich bardzo rzadko otrzymał piłkę. Za to po przerwie rozpoczął atak swoją koncertową grę wbijając Niedobczycom 5 bramek. Radoszowy przewyższały przeciwnika lepszą techniką i strzałami na bramę. Sędzia Józef Zagan dobry.

Klasa B.

S. M. P. Rydułtowy — S. M. P. Radlin
1:1 (0:0)

Drugie spotkanie najsilniejszych drużyn z klasy B przynosi również wynik remisowy. Zawody rozpoczęły Rydułtowy i grają bezplanowo tak, że Radlin ma przewagę. Napad Rydułtów otrzymuje piłkę i podciąga ją pod bramę. Pewną bramę broni dobry bramkarz Radlina Barteczko. Napady Rydułtów się powtarzają a gra staje się wyrównaną. Tyły obu drużyn mają dużo do czynienia, gdyż napady obu drużyn świetnie grają. Dopiero po przerwie zdobywa Radlin bramkę przez Tesarczyka Ig. w 20 minucie. Rydułtowy wyrównują w przeciągu 2 minut przez Seemana. Obie drużyny pod względem techniki stoją na jednakowym poziomie. Gracz z S. M. P. Rydułtowy Purzywoda P. otrzymał podwójną naganę od sędziego za krytykowanie jego zarządzeń. Sędziował Alojzy Musioł z Wodzisławia dobrze.

Klasa C.

S. M. P. Łyski — S. M. P. Chwałowice.
2:1 (1:1).

Zawody odbyły się na boisku w Łyskach. Obie drużyny grały bardzo ładnie, a wynik remisowy byłby najlepszem odzwierciedleniem ich sił. Chwałowice okazały się drużyną technicznie lepszą a przegrywają dlatego, że nie mają szczęścia w strzałach na bramę. Najlepszym na boisku był kapitan druż. Chwałowice Herbert Szendzielorz.

S. M. P. Knurów — S. M. P. Przyszowice 2:2.

S. M. P. Knurów po zwycięstwie nad Chwałowicami wychodzi z drużyną słabszą od Chwałowic remisowo. Przyszowice grają ostro. Sędzia Jerzy Michalik z Radoszów na zawody się nie stawił.

Teatr Polski w Katowicach

„Dożywocie".

W sobotę, dnia 14 b. m. odbędzie się premjera komedji w 3 aktach A. Hr. Fredry p. t. „Dożywocie". Kapitalną postać lichwiarza Łatki odtworzy ulubieniec teatralnej publiczności p. Mieczysław Zoner, odtworzenie innych ról komedjowych powierzono czołowym siłom zespołu dramatycznego pp. Ludwiżance (Rózia), J. Mazankowi (Birbancki), W. Pawłowskiemu (dr. Hugo), A. Wojdanow i (Orgon), L. Wiśniewskiemu (Twardosz) oraz pp. Ciecierskiemu, A. Durzyńskiemu, M. Jastrzębskiemu, E. Erwanowi i St. Oskardowi. Reżyseruje p. St. Skalski.

Niedzielne popularne przedstawienie popołudniowe.

Chcąc uprzystępnić jak najszerszym warstwom publiczności poznanie wielkiego dramatu fantastycznego J. Zorrilli w przekładzie St. Miłaszewskiego „Don Juan" dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach wyznaczyła następne przedstawienie „Don Juana" na niedzielę, dnia 15 kwietnia o godz. 3.30 po południu. Z powodu licznych zamówień na bilety należy je wcześniej wykupywać w kasie Teatru. Tel. 24.48.

„Trubadur".

W niedzielę, dnia 15 kwietnia o godz. 7.30 wieczorem opera J. Verdi'ego „Trubadur". W partjach głównych wystąpią M. Bielecka, K. Wolska-Sobańska, W. Tarnawski, E. Narożny, J. Popiel, M. Morena i inni. Dyryguje kapel. Stefan Barański.

Przed premjerą „Tannhäusera".

Zapowiedź wystawienia przez Teatr Polski w Katowicach wielkiej opery romantycznej R. Wagnera „Tannhäuser" i Turniej Śpiewaków na Wartburgu, której to premjera odbędzie się w środę, dnia 18 b. m. z gościnnym występem art. opery warszawskiej M. Sowilskiego, a pod kierownictwem muzycznem p. Milana Zuny wywołała w szerokich kołach wielbicieli opery niebywałe wprost zainteresowanie. Kasa Teatru obleżona przez kupujących i zamawiających bilety na „Tannhäusera". Z powodu licznych zamówień biletów na premjerę „Tannhäusera" dyrekcja Teatru donosi, że bilety zamówione na „Tannhäusera" muszą być wykupione do poniedziałku, dnia 16 b. m. do godz. 6-tej wieczór. Wszelkie bony i zniżki nieważne.

Repertuar.

Niedziela, dnia 15 kwietnia po południu 3.30 „Don Juan".

Niedziela, dnia 15 kwietnia o godz. 7-mej wieczór „Aida".

Poniedziałek, dnia 16 kwietnia o godz. 10.30 występ Kazimierza Krukowskiego.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 16 kwietnia „Don Juan", Bielsko.

Poniedziałek, dnia 16 kwietnia „Wieszczka Lalek", Gliwice.

Sprawy towarzystw.

Zebrania XX. patronów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej odbędą się:

w **Rybniku** w poniedziałek, dnia 16 kwietnia o 3.30 w auli państw. gimnazjum;

w **Katowicach** we wtorek, dnia 17 kwietnia o godz. 3.30 w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Marji Panny;

w **Bielsku w czwartek**, dnia 19 kwietnia o godz. 2.30 w „Kasyna Polskiego" plac Smołki z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydjum, 2. „Praca Śląskiego Związku Młodzieży Polskiej w roku 1927" zareferują sekretarze generalni: ks. prof. Tomala i ks. prof. Matuszek. Dyskusja. 3. „Przygotowanie wniosków dotyczących młodzieży pozaszkolnej na synod diecezjalny" zareferuje Przew. ks. prałat i prezes W. Pucher. Dyskusja. 4. Wolne głosy i zakończenie. Uprasza się Przewiel. Konfratrów o pewne przybycie.

Śląski Związek Młodzieży Polskiej.

Katowice. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 15 kwietnia rb. o godz. 5 w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Marji Panny. Na porządku obrad wprowadzenie prezesa, ks. Pnioka. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości. Przyszłość nasza!

Ruda. Miesięczne posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 15 kwietnia rb. o godz. 6 po południu w gimnazjum żeńskiem. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości.

Zebrania dla rolników. Śląski Związek Rolników donosi, że zebrania połączone z wykładami rolniczemi odbędą się w niedzielę, dnia 15 kwietnia b. r. w następujących gminach:

Krasowy, pow. Pszczyna, godz. 16-ta w gospodzie Haśnika.

Podlesie, pow. Pszczyna, godz. 15-ta w gospodzie Brożka.

Łaziska Dolne, pow. Pszczyna, godz. 14.30 w nowej szkole.

Jejkowice, pow. Rybnik, godz. 15-ta w gospodzie Tasenwalda.

Tarnowice Stare, pow. Tarn. Góry, godz. 16-ta w gospodzie Kiełbasy.

W szkole.

Nauczyciel: Ja nie krzyczałem, ty nie krzyczałeś, on nie krzyczał. Purceles, powtórz to!

Purceles: Nikt nie krzyczał.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.



Agitujcie za naszą gazetą!

